

Słowem i gestem o ekologicznej prawdzie

Napisano dnia: 2019-12-15 13:30:21



ŁĄDEK-ZDRÓJ. W sobotni wieczór w kinoteatrze już kolejny raz miało miejsce niecodzienne wydarzenie. Przygotowane z rozmachem, niosące dowcip i przywarę, aktywnie angażujące kilkadziesiąt osób przykuło uwagę rzeszy odbiorców tego, co akurat im podano. A podano coś, co smakowało wyśmienicie, tak jak na okres przedświąteczny przystało...



Czesław Petelski, mieszkaniec Doliny Białej Łądeckiej, zarazem lokalny, nieco zwariowany naukowiec, sprowadził do niej wehikuł czasu. I to akurat w momencie roku 2077, kiedy w ostatnim dolinowym miejscu na ziemi kłodzkiej dwóch dygnitarzy z instytucji związanych z poszukiwaniem składowisk dla odpadów zamierza takie ułożyć. Przeszkodami na drodze do realizacji celu stają się kolejno różne postaci - przyszłe i przeszłe - oraz sytuacje. W obronie tego unikatowego jeszcze obszaru występuje m.in. burmistrz ze swoim najbliższym otoczeniem (). W sukurs spieszą jemu słynne osobowości znane z historii Łądka-Zdroju bądź ze świata filmu czy komiksów. W rolę Marianny Orańskiej, Elvisa Presley'a, Zygmunta Freuda, królowej Luizy, trzech królów i wielu innych postaci wcielili się mieszkańcy lub przyjaciele łądecko-strońskiej ziemi. Choć ucharakteryzowane, nie w sposób było ich nie "rozszyfrować".



Wszystkim aktorom - bez wyjątku - trzeba pogratulować solidnego opanowania nie tylko poszczególnych fraz ujmującego widowiska, ale także odwzorowania sposobu wypowiedzi czy poruszania się przez przywoływanych ludzi. **Zbigniew Pabian, Zbigniew Piotrowicz, Tomasz Pawłęga, Dorota Łakuciewicz, Mirosława Boduch, Leszek Pazdyk, Mieczysław Krywieńko, Roman Kaczmarczyk, Wojciech Heliński** oraz inni bardziej lub mniej eksponowani artyści, w tym dzieci i młodzież stworzyli wspólnie imponujące widowisko, będące doskonałym głosem mieszkańców Doliny Białej Łądeckiej o sprawach ich dotyczących...



- Przygotowania do tego widowiska zaczęliśmy w drugiej połowie listopada. Temat podpowiedziało życie i stanowi on nasz głos w dyskusji o suchych zbiornikach, sortowaniu śmieci, w ogóle o ekologii - mówi **Karolina Sierakowska**, animatorka kultury z Łądka-Zdroju. - A pomysł na coroczny cykl takich spektakli pojawił się wiele lat temu, kiedy powstał teatr Stąd". Właśnie wówczas wymarzyłam sobie, aby był to teatr wielopokoleniowy, pracujący w oparciu o ludzi mieszkających tutaj, na tej cudownej ziemi. Ponieważ święta są okresem najbardziej łączącym wszystkich, uznałam, że właśnie wtedy pokażemy nasze spektakle.





To, że i ten sobotni zaistniał, to poza żmudną, ale konsekwentną pracą wielu osób, jest wynikiem pomocy ze strony co niektórych instytucji. Finansowo zamierzenie wsparli powiat kłodzki, gmina lądecka, poszczególni radni miejscy Lądka-Zdroju, Centrum Kultury i Rekreacji, gminna komisja rozwiązywania problemów alkoholowych i in.



Reżyserem spektaklu był **Paweł Pawlik**, scenografem **Joanna Sapkowska-Pieprzyk**, zaś scenariusz napisał **Tomasz Pawłęga**.

(bwb)